

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2016 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Kaliszu, powód J. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), domagał się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w K. zasądzenia kwot 4052,85 euro i 922,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z zawartą ze stroną pozwaną umową wykonywał na jej zlecenie usługi transportowe. Z tego tytułu wystawił faktury VAT, które nie zostały zapłacone, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 20 grudnia 2016 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2656 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o przekazanie sprawy do sądu właściwości umownej, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że powód nie udowodnił prawidłowego wykonania umowy łączącej strony.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska (strona pozwana dodatkowo zgłosiła zarzut potrącenia).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 kwietnia 2016 roku (...) (wcześniej (...)) spółka z o.o. w K. (zleceniodawca) zawarła z J. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) (przewoźnikiem), umowę o współpracy gospodarczej w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych numer (...)KWP. Zgodnie z umową przewoźnik zobowiązał się do dokonywania zleconych mu przez zleceniodawcę (w terminach przez niego określonych) przewozów na rzecz wskazanych przez niego podmiotów, w zamian za zapłatę wynagrodzenia.

Przewoźnik zobowiązał się do wykonania zleconych mu przez zleceniodawcę przewozów na trasach międzynarodowych łącznie nie mniej niż 8000 km miesięcznie lub na trasach krajowych nie mniej niż 7000 km miesięcznie (§3 ust. 4 umowy).

Przewoźnik miał obowiązek doręczenia zleceniodawcy (poleconym listem priorytetowym) kompletu oryginalnych dokumentów przewozowych WZ lub CMR lub innych zleconych w dwóch egzemplarzach, w terminie określonym w zleceniu transportowym. Brak doręczenia przez przewoźnika dokumentów przewozowych w zakreślonym terminie przyznawał zleceniodawcy prawo do egzekwowania konsekwencji finansowych zgodnych z warunkami zlecenia transportowego (§4 ust. 1 umowy).

Podstawą zapłaty miała być faktura VAT z dołączonymi dokumentami CMR lub WZ lub innymi zleconymi w dwóch egzemplarzach. Termin płatności miał być liczony od momentu otrzymania przez zleceniodawcę kompletu prawidłowych dokumentów. Naruszenie przez przewoźnika warunków związanych z zasadami wystawiania faktur lub reguł dotyczących dokumentów przewozowych miało rodzić konsekwencje określone w kontrakcie oraz warunkach zlecenia. Fakturę VAT przewoźnik mógł wystawić po zakończeniu dotyczącego jej przewozu zgodnie ze zleceniem przesłanym przez zleceniobiorcę. W sytuacji niedotrzymania przez przewoźnika terminu do doręczenia dokumentów przewozowych, wystawienia przez przewoźnika faktury w sposób sprzeczny z kontraktem lub obowiązującymi przepisami prawa, niezgodności faktury z warunkami zlecenia, brakiem umieszczenia przez przewoźnika numeru zlecenia w fakturze, doręczenia faktury bez wymaganych dokumentów lub doręczenia dokumentów przewozowych

niezgodnych z kontraktem lub warunkami zlecenia zleceniodawca był upoważniony do wyciągnięcia konsekwencji zgodnych z warunkami zlecenia transportowego, a w szczególności wydłużenia terminu płatności (§4 ust. 2).

Wynagrodzenie przewoźnika za dokonanie przewozu miało zależeć od podmiotu, na rzecz którego wykonywany będzie przewóz oraz poziomu wynagrodzenia uzgodnionego pomiędzy zleceniodawcą a tym podmiotem. Wynagrodzenie przewoźnika miało być ustalane przez zleceniodawcę dla każdego zlecenia i w zależności od wskazanych wyżej okoliczności obliczane według stawki pomiędzy 2,80 zł/km a 3,80 zł/km za przewozy w transporcie krajowym oraz pomiędzy 0,85 euro/km a 1,35 euro/km za przewozy w transporcie międzynarodowym. Obliczone według powyższych zapisów wynagrodzenie oraz koszty przewoźnika miały być powiększone o podatek VAT i zapłacone w terminie 45 dni od dnia doręczenia faktury VAT oraz wymaganych dokumentów przewozowych (WZ lub CMR) zleceniodawcy (§5 umowy).

Zleceniodawca mógł wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku, gdy przewoźnik nie wywiązywał się lub też nienależycie wywiązywał się ze swoich zobowiązań, w tym w szczególności:

- a) nie wykonywał poleceń zleceniodawcy związanych z wykonywaniem umowy,
- b) nie wykonywał przewozów w miesięcznej wysokości ustalonej w §3 ust. 4 umowy,
- c) nie wykonał więcej niż pięciu ze zleconych mu na podstawie umowy przewozów,
- d) znacznie opóźnił się w wykonywaniu przewozów zleconych na podstawie umowy,
- e) nie wywiązał się ze zobowiązania, o którym mowa w §3 ust. 4 umowy,
- f) naruszył obowiązek zachowania poufności,
- g) naruszył zobowiązanie wynikające z oświadczenia w sprawie zasad bezpieczeństwa,
- h) naruszył obowiązki wynikające z §2 ust. 5 oraz §4 ust. 1 umowy.

W każdym przypadku wypowiedzenia lub rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie przewoźnika zleceniodawca mógł obciążyć przewoźnika karą umowną w kwocie stanowiącej iloczyn minimalnej miesięcznej ilości kilometrów na trasach krajowych (§3 ust. 1 umowy) oraz minimalnej stawki w transporcie krajowym (§5 ust. 3 umowy).

Przewoźnik oświadczył, że zrzeka się prawa do żądania zmniejszenia kar zastrzeżonych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez przewoźnika.

Umowa została zawarta na czas określony dwóch miesięcy, liczonych od ostatniego dnia miesiąca, w którym przewoźnik podjął pierwsze zlecenie transportowe. Po upływie powyższego terminu umowa ulegała przedłużeniu na czas nieokreślony, chyba że została pisemnie wypowiedziana przez jedną ze stron w ciągu siedmiu dni od dnia podpisania (§10 ust. 1 i §12 ust. 5 umowy). Integralną część umowy stanowiły warunki zlecenia, których treść miała być uzupełnieniem zasad współpracy oraz miała być stosowana w ramach wykonywania zleceń transportowych przez przewoźnika.

Sądem właściwym miejscowo do rozstrzygania spraw spornych, wynikających z umowy, miał być sąd we Wrocławiu (§12 ust. 4 umowy).

(dowód: umowa z dnia 21.04.2016 roku – k. 50-51)

W dniu 25 kwietnia 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 25 kwietnia 2016 roku w C., a rozładunek w dniu 26 kwietnia 2016 roku w

W.. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 750 zł netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR.

Po wykonaniu przewozu w dniu 26 kwietnia 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 750 zł netto (922,50 zł brutto) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 15;

faktura VAT – k. 16;

dokumenty wydania towaru – k. 109-115;

potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28)

W dniu 25 kwietnia 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 26 kwietnia 2016 roku w L., a rozładunek w dniu 27 kwietnia 2016 roku w H.-U. w Niemczech. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 600 euro netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR. Dodatkowo strony ustaliły, że faktura VAT zostanie wystawiona i zapłacona w walucie euro. Na fakturze VAT miała znajdować się również kwota w walucie polskiej na potrzeby podatku VAT (przeliczona według kursu średniego NBP z dnia poprzedzającego dzień załadunku).

Po wykonaniu przewozu w dniu 27 kwietnia 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 600 euro netto (738 euro brutto, w tym 606,90 zł podatku VAT) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 17;

faktura VAT – k. 18;

list przewozowy CMR – k. 116;

potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28)

W dniu 26 kwietnia 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 27 kwietnia 2016 roku w C. oraz B. w Niemczech, a rozładunek w dniu 28 kwietnia 2016 roku w O. oraz L. w Holandii. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 550 euro netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR. Dodatkowo strony ustaliły, że faktura VAT zostanie wystawiona i zapłacona w walucie euro. Na fakturze VAT miała znajdować się również kwota w walucie polskiej na potrzeby podatku VAT (przeliczona według kursu średniego NBP z dnia poprzedzającego dzień załadunku).

Po wykonaniu przewozu w dniu 28 kwietnia 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 550 euro netto (676,50 euro brutto, w tym 555,66 zł podatku VAT) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 19;

faktura VAT – k. 20;

listy przewozowe CMR – k. 120-121;

potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28)

W dniu 28 kwietnia 2016 roku zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 28 kwietnia 2016 roku w G. w Holandii, a rozładunek w dniu 29 kwietnia 2016 roku w W. oraz U. w Niemczech. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 800 euro netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR. Dodatkowo strony ustaliły, że faktura VAT zostanie wystawiona i zapłacona w walucie euro. Na fakturze VAT miała znajdować się również kwota w walucie polskiej na potrzeby podatku VAT (przeliczona według kursu średniego NBP z dnia poprzedzającego dzień załadunku).

Po wykonaniu przewozu w dniu 29 kwietnia 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 800 euro netto (984 euro brutto, w tym 808,50 zł podatku VAT) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 21;

faktura VAT – k. 22;

listy przewozowe CMR – k. 122-123;

potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28)

W dniu 4 maja 2016 roku zostało wystawione zlecenie, w którym zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 3 maja 2016 roku w H. w Niemczech, a rozładunek w dniu 4 maja 2016 roku w R. oraz W. w Niemczech. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 600 euro netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury i dostarczenia CMR. Dodatkowo strony ustaliły, że faktura VAT zostanie wystawiona i zapłacona w walucie euro. Na fakturze VAT miała znajdować się również kwota w walucie polskiej na potrzeby podatku VAT (przeliczona według kursu średniego NBP z dnia poprzedzającego dzień załadunku).

Po wykonaniu przewozu w dniu 4 maja 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 600 euro netto (738 euro brutto, w tym 605,02 zł podatku VAT) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 23;

faktura VAT – k. 24;

listy przewozowe CMR – k. 124 i 126;

potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28)

W dniu 6 maja 2016 roku zostało wystawione zlecenie, w którym zleceniodawca zlecił przewoźnikowi przewóz ładunku określonego w zleceniu przewozu nr (...). Załadunek miał nastąpić w dniu 5 maja 2016 roku w H. w Holandii, a rozładunek w dniu 7 maja 2016 roku w N. w Niemczech. Wynagrodzenie za przewóz (fracht) zostało określone na kwotę 745 euro netto, a płatność miała nastąpić w terminie 45 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury

i dostarczenia CMR. Dodatkowo strony ustaliły, że faktura VAT zostanie wystawiona i zapłacona w walucie euro. Na fakturze VAT miała znajdować się również kwota w walucie polskiej na potrzeby podatku VAT (przeliczona według kursu średniego NBP z dnia poprzedzającego dzień załadunku).

Po wykonaniu przewozu w dniu 6 maja 2016 roku przewoźnik wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył zleceniodawcę kwotą 745 euro netto (916,35 euro brutto, w tym 753,99 zł podatku VAT) za wykonanie usługi transportowej na podstawie zlecenia nr (...) z terminem płatności w dniu 24 czerwca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

zlecenie przewozu – k. 25;

faktura VAT – k. 26;

list przewozowy CMR – k. 134;

potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28)

W piśmie, wysłanym w dniu 11 maja 2016 roku, a doręczonym w dniu 13 maja 2016 roku, przewoźnik przesłał zleceniodawcę dokumenty przewozowe oraz faktury VAT dotyczące powyższych przewozów.

(dowód: potwierdzenia nadania i odbioru – k. 27-28;

oświadczenie z dnia 13.06.2016 roku z dowodem odbioru – k. 144-148)

W piśmie z dnia 13 czerwca 2016 roku, doręczonym w dniu 20 czerwca 2016 roku, pełnomocnik zleceniodawcy złożył przewoźnikowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy z dnia 21 kwietnia 2016 roku w trybie natychmiastowym. Jako podstawę rozwiązania umowy wskazano nienależyte wykonywanie przez przewoźnika obowiązków oraz niewywiązanie się przez niego ze swoich zobowiązań wynikających z §10 ust. 2 pkt a), b), c), e) i h) umowy.

Pełnomocnik zleceniodawcy obciążył także przewoźnika karami umownymi w łącznej wysokości 32572,25 zł na podstawie:

- §10 ust. 4 umowy w kwocie 19600 zł,
- §4 ust. 1 umowy w wysokości 5972,25 zł,
- §3 ust. 5 umowy w kwocie 7000 zł.

(dowód: oświadczenie z dnia 13.06.2016 roku z dowodem odbioru – k. 144-148)

W piśmie z dnia 28 czerwca 2016 roku pełnomocnik przewoźnika zakwestionował naliczenie kar umownych przez zleceniodawcę.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.06.2016 roku z dowodem nadania – k. 33-34)

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2016 roku, doręczonym w dniu 22 sierpnia 2016 roku, pełnomocnik przewoźnika (J. W.) wezwał zleceniodawcę ((...) spółkę z o.o. w K.) do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodami nadania i doręczenia – k. 30-32)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporna w niniejszej sprawie była współpraca stron w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych. Poza sporem było także zawarcie konkretnych umów przewozu, wysokość należnego powodowi wynagrodzenia oraz dostarczenie przewożonych towarów do miejsc przeznaczenia. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane przewozy oraz czy skuteczny był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia.

Strony łączyła umowa przewozu, która jest uregulowana przepisami art. 774-793 k.c., ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz.U. 2017, poz. 1983) oraz Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) zawartej w G. w dniu 19 maja 1956 roku (Dz.U. 1962, nr 49, poz. 238 ze zm.).

Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Według zaś art. 775 k.c. przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy przewozu stosuje się do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia zarówno z przewozem krajowym, jak i z przewozami międzynarodowymi.

W odniesieniu do krajowego przewozu rzeczy stosuje się przede wszystkim przepisy ustawy Prawo przewozowe. W odniesieniu natomiast do przewozu międzynarodowego stosuje się przede wszystkim umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną, przy czym w transporcie drogowym jest to wspomniana wyżej Konwencja genewska z dnia 19 maja 1956 roku o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (Konwencja CMR). Zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy Prawo przewozowe przepisy tej ustawy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej. Wynika z tego zatem, że pierwszeństwo stosowania w odniesieniu do międzynarodowego transportu drogowego ma Konwencja CMR.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa (umowy) zawarte przez strony zawierały wszystkie elementy istotne (essentialia negotii) umowy przewozu, czyli oznaczenie przedmiotu przewozu, środka transportu, trasy przewozu i wynagrodzenia przewoźnika.

Strona pozwana przede wszystkim podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Trzeba podkreślić, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien

udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana nie zaprzeczyła, żeby zawarła z powodem umowy przewozu oraz żeby powód je wykonał (dostarczył przewożone towary kontrahentom strony pozwanej), a także nie kwestionowała braku zapłaty za wykonanie umów przewozu oraz zgłosiła zarzut potrącenia, to okoliczność wykonania przez powoda umowy (spełnienia świadczenia wzajemnego) należało co do zasady uznać za bezsporną. W takiej sytuacji strona pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład skutek zapłaty czy skutecznego potrącenia, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

Trzeba zatem przede wszystkim wskazać, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2018 roku strona pozwana (poza ogólnymi rozważaniami na temat ciężaru dowodu oraz dokumentów dołączonych do pozwu) zaprzeczyła jedynie wszystkim twierdzeniom powoda (poza wyraźnie przyznanymi). W ocenie Sądu nie było to jednak wystarczające, aby uznać, że strona pozwana zaprzeczyła zawarciu oraz prawidłowemu wykonaniu umów przewozu przez powoda. Nie można bowiem w odpowiedzi na roszczenia powoda (jak to uczyniła strona pozwana) jedynie zaprzeczyć wszystkim twierdzeniom powołanym w pozwie (poza wyraźnie przyznanymi) oraz snuć rozważań ogólnych, w gruncie rzeczy unikając szczegółowego ustosunkowania się do twierdzeń pozwu. Stanowisko takie zajęł również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, LEX nr 584753. Strona pozwana powinna była wyraźnie wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli miało to służyć obronie jej racji. Powinna także szczegółowo ustosunkować się do wszystkich twierdzeń powoda, a tego w żaden sposób nie uczyniła (poza jednym wyraźnym zaprzeczeniem – że nie otrzymała dokumentów przewozowych).

Należy także zaznaczyć, że strona pozwana zarzuciła, że powód nie udowodnił istnienia roszczeń dochodzonych pozwem. W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie jest prawidłowy (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) strony pozwanej jest wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych w pozwie przez powoda (czego strona pozwana zresztą nie uczyniła, poza ogólnikowym i lakonicznym stwierdzeniem, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powoda, poza wyraźnie przyznanymi oraz jednym wyraźnym zaprzeczeniem). To do Sądu (a nie do strony) należy natomiast ocena, czy powód (lub strona pozwana) udowodnił (wykazał) swoje twierdzenia (zarzuty).

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu powód wykazał okoliczności przytoczone w pozwie. Przedstawił bowiem dokumentujące umowy przewozu faktury VAT oraz pierwsze strony zleceń konkretnych przewozów (same zlecenia były właściwie bezsporne, a strona pozwana nie wywiodła żadnych konkretnych zarzutów dotyczących braku dalszych stron zleceń), a także listy przewozowe (CMR) oraz dokumenty dotyczące wykonania jedyne przewozu krajowego, z których jednoznacznie wynikało, że strony zawarły umowy przewozu (które zostały przez powoda wykonane), a strona pozwana nie spełniła świadczenia wzajemnego (nie zapłaciła należnego wynagrodzenia). Trzeba przy tym podkreślić, że strona pozwana w żaden sposób nie zakwestionowała prawdziwości (i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy) dokumentów dołączonych do pozwu oraz złożonych na rozprawie w dniu 29 maja 2018 roku.

Strona pozwana zaprzeczyła jedynie, aby otrzymała od powoda dokumenty przewozowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że w piśmie, wysłanym w dniu 11 maja 2016 roku (doręczonym w dniu 13 maja 2016 roku), powód przesłał stronie pozwanej dokumenty przewozowe oraz faktury VAT dotyczące zrealizowanych przewozów. Nie ulega także wątpliwości, że potwierdzenie nadania i odbioru powyższej przesyłki zostało dołączone już do pozwu, a w piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2018 roku pełnomocnik powoda powoływał się na dokumenty dołączone do pozwu.

Niezależnie od tego sama strona pozwana w sporządzonym przez siebie oświadczeniu z dnia 13 czerwca 2016 roku wprost przyznała, że dokumenty dotyczące zrealizowanych przewozów otrzymała w dniu 13 maja 2016 roku.

Skoro zatem strona pozwana w istocie nie zaprzeczyła, aby powód wykonał umowę łączącą strony, to tym samym roszczenie powoda w całości (co do zasady) zasługiwało na uwzględnienie. Jednocześnie na dalszym etapie postępowania strona pozwana zgłosiła zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności, wynikających z naliczonych kar umownych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w zakresie roszczenia przedstawionego do potrącenia ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnjawowe, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie właściwie poza sporem pozostawała wysokość (oraz istnienie) wierzytelności powoda wobec strony pozwanej (kwota dochodzona pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec powoda) i jej ewentualna wysokość.

W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała istnienia wzajemnej wierzytelności wobec powoda.

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagań, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez powoda (wskutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz powoda.

W ocenie Sądu naliczenie kar umownych przez stronę pozwaną było całkowicie nieuzasadnione.

Przede wszystkim strona pozwana naliczyła powodowi karę umowną w wysokości 19600 zł w oparciu o §10 ust. 4 umowy, zgodnie z którym w każdym przypadku wypowiedzenia lub rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie powoda strona pozwana mogła obciążyć go karą umowną w kwocie stanowiącej iloczyn minimalnej miesięcznej ilości kilometrów na trasach krajowych oraz minimalnej stawki w transporcie krajowym. Trzeba w tym miejscu jednak wskazać, że w zakresie przyczyn rozwiązania umowy strona pozwana właściwie nie zgłosiła nawet stosownych twierdzeń. W szczególności strona pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła, jakie dokładnie działania lub zaniechania powoda (oprócz nieznacznych opóźnień w przesyłaniu listów przewozowych i innych dokumentów) spowodowały rozwiązanie umowy i naliczenie kar umownych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy opóźnienia w dostarczeniu dokumentów (w liczbie od 9 do 17 dni) w ocenie Sądu w żaden sposób nie upoważniały strony pozwanej do rozwiązania umowy z powodem (z przyczyn leżących po jego stronie) oraz naliczenia kar umownych. Strona pozwana nie twierdziła przy tym nawet (nie mówiąc o udowodnieniu), żeby w trakcie wykonywania umowy domagała się pilnego przesłania jakichś dokumentów, albo żeby przesłanie tych dokumentów z opóźnieniem spowodowało jakiegokolwiek negatywne konsekwencje dla strony pozwanej.

Z tych samych przyczyn całkowicie bezzasadne było także naliczenie przez stronę pozwaną kary umownej w wysokości 5972,25 zł (za rażące opóźnienie w dostarczeniu dokumentów przewozowych). Niezależnie od powyższych okoliczności naliczenie kary umownej z tego tytułu było w ocenie Sądu sprzeczne także z przepisami Konwencji CMR, która nie przewiduje zastrzeżenia kary umownej za niewłaściwe użycie przez przewoźnika dokumentów przewozowych (w tym za nieterminowe ich przesłanie). Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 3 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada jak komisant za zagubienie lub niewłaściwe użycie dokumentów wymienionych w liście przewozowym i dołączonych do niego lub wręczonych przewoźnikowi; jednakże odszkodowanie, które go obciąża, nie może przewyższyć odszkodowania, jakie należałoby się w razie zaginięcia towaru. Oznacza to zatem, że osoba, która dochodzi roszczenia przeciwko przewoźnikowi z tytułu niewłaściwego użycia dokumentów wręczonych przewoźnikowi jest zobowiązana do wykazania wysokości szkody poniesionej w związku z tym działaniem lub zaniechaniem przewoźnika.

Zgodnie z art. 41 Konwencji CMR nieważna i pozbawiona mocy jest każda klauzula, która pośrednio lub bezpośrednio naruszałaby postanowienia Konwencji. Nieważność takich klauzul nie pociąga za sobą nieważności pozostałych postanowień umowy. W szczególności byłaby nieważna każda klauzula ustępująca na rzecz przewoźnika korzyści z ubezpieczenia towaru oraz każda inna analogiczna klauzula, jak również każda klauzula przenosząca ciężar dowodu. Nie ulega zatem wątpliwości, że Konwencja CMR nie przewiduje żadnych sankcji za sam fakt opóźnienia w przesłaniu dokumentów, zaś możliwość dochodzenia roszczeń z tego tytułu uzależniona jest (zgodnie z art. 11 ust. 3 Konwencji CMR) od wykazania przez poszkodowanego wysokości szkody.

W ocenie Sądu całkowicie nieuzasadnione było także naliczenie kary umownej w kwocie 7000 zł za niewykonanie przewozów w kwietniu 2016 roku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana nie wskazała nawet (nie mówiąc o udowodnieniu), jakich konkretnie przewozów (zleceń) nie wykonał powód. Powód zaprzeczył przy tym, aby strona pozwana zleciła mu przewozy, które nie zostały wykonane, a strona pozwana w żaden sposób nie wykazała okoliczności przeciwnej.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2016, poz. 684 ze zm.) w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. W okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki powyższe zostały

spełnione. Powód domagał się od strony pozwanej odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od niezapłaconych kwot od dnia 28 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, a strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że początkowa data naliczania odsetek powinna być z jakichkolwiek przyczyn inna. Nie ulega także wątpliwości, że skoro dokumenty przewozowe oraz faktury VAT zostały stronie pozwanej dostarczone w dniu 13 maja 2016 roku, to czterdziestopięciodniowy termin płatności upływał w dniu 27 czerwca 2016 roku.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro powód wykazał istnienie roszczenia wobec strony pozwanej, a zgłoszone przez stronę pozwaną zarzuty nieudowodnienia roszczenia oraz potrącenia okazały się całkowicie nieuzasadnione, to powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie i dlatego na podstawie Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), art. 774 k.c., art. 775 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2016, poz. 684 ze zm.), a także łączących strony umów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy powodowi należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 955 zł oraz opłata sądowa od zażalenia w wysokości 191 zł, a także koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł (1200 zł w postępowaniu zażaleniowym), ustalone zgodnie z §2 pkt 5 oraz §10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.

Na marginesie jedynie można w tym miejscu jeszcze wskazać, że w ocenie Sądu powodowi nie przysługiwało roszczenie o zapłatę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 175,28 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2016 roku).

Zgodnie z art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Zgodnie natomiast z art. 10 ust. 2 ustawy oprócz kwoty, o której mowa wyżej, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że powyższa ustawa miała wdrożyć (implementować) do krajowego systemu prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.U. UE L z dnia 23 lutego 2011 roku). Zgodnie z preambułą powyższej dyrektywy konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień w płatnościach. Koszty odzyskiwania należności powinny obejmować również odzyskiwanie kosztów administracyjnych oraz rekompensatę za koszty wewnętrzne poniesione z powodu opóźnień w płatnościach, w odniesieniu do których niniejsza dyrektywa powinna przewidzieć stałą minimalną kwotę, którą można połączyć z odsetkami za opóźnienia w płatnościach. Rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. Rekompensata za koszty odzyskiwania należności powinna zostać ustalona bez naruszania przepisów prawa krajowego, zgodnie z którymi sąd krajowy może przyznać wierzycielowi rekompensatę za każdą dodatkową szkodę powstałą w związku z opóźnieniem w płatnościach dłużnika. **Oprócz** roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot **pozostałych** kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Do tych kosztów zalicza się w szczególności koszty poniesione przez wierzycieli w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałtowanej wysokości 40 euro powinna być składnikiem szeroko rozumianych kosztów procesu, a nie żądania głównego pozwu. Ponadto w sytuacji, w której wierzyciel domaga się także zwrotu innych (pozostałych) kosztów odzyskiwania należności, na przykład kosztów zastępstwa procesowego (zwłaszcza w wysokości znacznie przekraczającej kwotę 40 euro), to w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności staje się niejako składnikiem tych kosztów. Celem wskazanej wyżej dyrektywy nie było bowiem stworzenie dodatkowego kosztu dla dłużnika (należnego każdorazowo w przypadku braku zapłaty należności), ale zwrot wierzycielowi kosztów dochodzenia wierzytelności, które nie zawsze można precyzyjnie wyliczyć (na przykład kosztów telefonów, monitów, wezwań do zapłaty i tym podobnych) w zryczałtowanej wysokości 40 euro.

Skoro zatem powód domagał się od strony pozwanej zasądzenia znacznie przekraczających kwotę 40 euro kosztów postępowania sądowego (między innymi kosztów zastępstwa procesowego), to tym samym w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałtowanej wysokości była składnikiem tych kosztów. W art. 10 ust. 2 ustawy przewidziano bowiem, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, to przysługuje mu (w uzasadnionej wysokości) zwrot tej nadwyżki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem, jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku, III CZP 94/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 5).